N^er 141. ROK 1842. CZWARTEK 23 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Reginy P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogna.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 4''' 476	+ 11° 8	4''' 88	ZPn Zachodni słaby	Chmury	
21	2	4, 199	+ 19, 2	3, 90	" "	"	
	10	4, 407	+ 14, 8	4, 93	Pł Wschodni słaby	Pochmurno	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentow, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca roku 1842 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 31 Maja.

Cóż powiemy o prawdziwie szalonéj zaciętości z jaką tutejsi przywódzcy stronnictw postępują w sporach politycznych. Jeśli taka zaciekłość między ludźmi ma panować, niech więc jeden drugiego do naga rozbierze, a w tedy jakież gady okażą się pod postacią ludzką. *Courier français* który nie tak daleko posuwa się jak *National,* i tylko chce usunąć pana Guizot, aby go przez pana Thiers zastąpić, i który uniewinnia pana Sebastiani aby oskarżyć pana Molé, coby powiedział, gdybyśmy całą jego polemikę nazwali dziełem niegodnéj intrygi? *Constitutionnel* który nie tak daleko posuwa się jak *Courier* chcąc wprawdzie zastąpić pana Guizot przez pana Thiers, ale obok tego nie ma żadnego w tém interesu żeby uniewinnić pana Sebastiani dla potępienia p. Molé, owszém chciałby pana Thiers i Molé, przeciw panu Guizot połączyć, cóżby powiedział gdyby wjego postępowaniu upatrywano tylko chytrą obrotność? Polemika dzienników ministeryalnych, chociaż mniéj niegodna, niż ich przeciwników, napełniona jest także intrygami, *Journal des Débats* wypiera się wszystkiego co kiedyś mówił na stronę pana Thiers, wszystkich swoich anty angielskich dążeń i usiłowań, i wszelkiemi siłami anglikanizuje przeciw panu Molé i Thiers; *Presse* uwięzła między panem Molé i Guizot, chciałaby gabinetu Molé, ale nie ma odwagi zwalić gabinetu pana Guizot. Niech każdy zamiata przed swemi własnemi drzwiami i nie odsuwa swoich śmieci pod dom sąsiada! — To jest zupełną prawdą, że przymierze anglo francuzkie miało w sobie zaród niepodobieństwa od samego początku; miało ono tylko powierzchowne i chwilowe podobieństwo, — i to kosztem

Francyi. Małéj Anglii, jéj odosobnione położenie dozwala panować nad morzami, zdobywać dalekie części świata, rozrządzać wojną i pokojem, więcéj niż któremu kolwiek innemu mocarstwu. Ale to nie znosi nieutralności jéj położenia, sztuczności jéj potęgi. Francya jest wielkim krajem, osłonionym przez dwa morza, z dwoma szańcami Pyreneów i Alp, pół granicą reńską, ale przystępnym dla napaści od strony Belgii i prowincyi nadreńskich pruskich. Pomimo tego miejsca dającego się zranić, Francya jest okrągłą, spokojną i z natury potężną. Przymierze Anglii i Francyi to jest mocarstwa lądowego i morskiego, z mocarstwem czysto morskiem, bez siły na lądzie, może tylko mieć miejsce na koszt jednego z nich. Francya już z saméj natury jest jedynym w Europie rywalem Anglii na morzu, dla tego Anglia musi starać się osłabiać Francyę w Hiszpanii i Belgii, stawiać jéj przeszkody w Szwajcaryi i Włoszech, i w razie potrzeby dopomagać przymierzu lądowemu przeciw Francyi. Przymierze musi polegać na wzajemnych ofiarach, ale jakież ofiary może czynić Anglia dla Francyi bez osłabienia saméj siebie i szkodzenia sobie wewnątrz? Albo Anglia musi przestać zajmować swoje teraźniejsze położenie v zględem swiata, albo musi ciągle w ograniczający sposób postępować względem Francyi. Tego od rewolucyi lipcowéj, żaden gabinet francuzki dokładnie nie postrzegł; a ponieważ pan Guizot ukształcił się w szkole angielsko konstytucyjnéj, pan Molé łączy w sobie stary porządek i bonapartyzm, a p. Thiers bonapartyzm i rewolucyę, przeto cały ciężar tego wiadomego błędu dzisiejszéj francuzkiéj polityki, zwalony jest na pana Guizot, co wcale nie jest sprawiedliwém.

Dnia 9 Czerwca.

Monitor paryzki zawiera dziś następujący artykuł: »Od 2 do 3 dni starają się niektóre dzienniki angielskie, nie wiedzieć w jakim zamiarze, rozsiewać niepokojące wieści o stanie zdrowia N. Króla. Z początku nie zwracaliśmy wcale uwagi naszéj na te baśnie, o fałszywości których wczoraj dopiero cały się Paryż przekonał. Ale gdy bajkę tę na nowo odświeżają, obowiązkiem jest naszym oświadczyć dziennikom angielskim, że Król nigdy czerstwiejszym nie był. N. Pan wyjeżdża codziennie, przewodniczy radzie gabinetowéj i załatwia wszystkie, do głowy państwa należące sprawy. Przy téj sposobności okropnie nadużyto łatwowierności prassy angielskiéj. Winniśmy jéj te wiadomości, aby ją na przyszłość ostrożniejszą uczynić.«

Panna Rachel gotuje się na podróż do Petersburga, gdzie za 18 reprezentacyi 36,000 rubli srebrnych dostanie. Da ona te reprezentacye w czasie uroczystości w stolicy państwa rossyjskiego.

Dnia 10 Czerwca.

Na giełdzie dzisiejszéj mało poczyniono interessów. Renty w kursie się zniżały. Przemyślnicy zajmują się obecnie najwięcéj przyszłemi wyborami. Słychać było, że rozwiązanie izb niezawodnie w przysły wtorek wyrzeczoném będzie. Kolegia obiorcze na dniu 9 Lipca mają być zwołane a zagajenie nowéj izby dnia 2 Sierpnia nastąpi; odroczą ją wszelako po weryfikacyi pełnomocnictw. — Nie korzystnie też wpływała pogłoska, iż rząd wiadomości z Madrytu z dnia 7 b. m. odebrał, stósownie do których przesilenie ministeryalne tamże ciągle trwać miało.

Zachodzące między Anglią a Stanami Zjednoczonemi nieporozumienia są podobno, podług korrespondencyjnego doniesienia w *Times*, blizkie osatecznego załatwienia. Stany Zjednoczone, powiadają, nie uznają wprawdzie prawa przetrząsania, ale podają się prawu czuwania nad swemi okrętami.

Kominiarczyk Jones, znany z swego kilkakrotnego zakradania się do pałacu królowéj, przybył, podług doniesienia jednego dziennika austryackiego z dnia 3 Grudnia, jako wychodźca do Sidney. Wyprawił go tam rząd, aby królową od podobnych uwolnić odwiedzin.

Constitutionnel zawiera następujący list z Tlemezen 14 Maja: »Emir zdaje się być teraz na schyłku swoich źródeł zasiłku i wszystkie

pieniądze które wydaje, dostarczają mu bardzo nędznych żołnierzy. Nasze kontyngensa przeciwnie tworzą z tamtemi uderzającą sprzeczność ale obawiają się że rozmaici przychylni nam naczelnicy, niedługo zdołają zgadzać się między sobą, Zinn, naczelnik pokolenia Beni Amer, maszeruje z nami w towarzystwie przeszło 1000 jeźdźców któremi na własną rękę dowodzi; przeciw temu skarży się stary Mustafa, który rości pretensyę do godności naczelnego dowódzcy wszystkich naszych sprzymierzeńców arabskich, która mu przyrzeczoną została. Zinn twierdzi że się tylko francuzom poddał, i nie może przyznać zwierzchności Mustafy, którego jednak szanuje jako przyjaciela i doradzcę. Jenerał Bugeaud rozsądnie postępuje dzieląc naczelne dowództwo między temi dwoma mądremi wojownikami. Weźmie on z sobą Mustafę na swoję wielką wyprawę, a naczelnika pokolenia Beni Amer zostawi przy jenerale Bedeau który ma operować na zachodzie. — Abd-el-Kader w dniu 4 Maja obozował na równinie Agul na przeciw małego miasteczka marokańskiego Uszda. — Jenerał Bedeau postąpił naprzód z połową swojéj kolumny, dla rozpoznania pozycyi nieprzyjaciela. U stóp gór postrzeżono 2000 jeźdźców ustawionych w szyku bojowym, i zakrytych bardzo głębokim rowem. Wszyscy ci jeźdzcy byli marokańczykami, ale nie mieli oni najmniejszéj ochoty do wdawania się w walkę. Jenerał nie kazał ich atakować bo nie mógł tego uczynić bez zgwałcenia granicy marokańskiéj.

NIEMCY.

Lipsk 5 *Czerwca.*

W Lipskiéj Gazecie Codziennéj czytamy odezwę wzywającą do utworzenia związku, w celu zaprowadzenia sikawek parowych na wszystkich kolejach żelaznych, któreby nieść mogły wzajemnie pomoc przeciw pożarom, zdarzyć się mogącym w miastach przy kolejach żelaznych. Byłabyto najpotężniejsza siła, jaką człowiek stawić może naprzeciw tak strasznemu żywiołowi, jakim jest ogień.

HISZPANIA.

Madryt 4 *Czerwca.*

Długie trwanie przesilenia ministeryalnego powszechnie niepokoi umysły. Rejent zniechęcony temi wypadkami obawy swéj nie tai. Poczytują niepodobieństwem utworzyć gabinet bez PP. Cortana i Olozaga; słychać, że pierwszy z nich gotów teraz przyjąć wydział, ale rejent chce mu tylko dać podrzędne ministerstwo, przeznaczywszy prezesostwo w radzie jenerałowi Rodil, którego tu co chwila się spodziewają.

Konstantynopol 25 *Maja.*

Mehmed Ali o mało się znowu w Syryi nie usadowił. Przez swoje związki w Konstantynopolu tyle dokazał, iż mu utorowano drogę do mianowania syna jego Saida Baszy gubernatorem Saidabu. Niedawno temu naradzano się nad tym planem w Dywanie i W. Wezyr Izzet Mehmed wystąpił jawnie jako zwolennik nowéj dynastyi egipskiéj. Tymczasem kilku członków Dywanu umieściło w protokóle protestacyą przeciw takowemu wyborowi i Sułtan w ich myśl ostatecznie zawyrokował. Podobnież nie przyjął Sułtan ofiarowanego sobie przez Mehmeda Alego wojska egipskiego do posiłkowania wojska tureckiego w Syryi.

BELGIA.

Alexandrya 16 *Maja.*

Najważniejszą nowością jest, że pasza przed trzema dniami kazał przez Boghos Beja oświadczyć jeneralnym konsulom wielkich mocarstw, że handel bawełny, jedynego artykułu który on sobie poprzednio zachował, będzie także zupełnie wolnym od przyszłych żniw zacząwszy. Jednocześnie zarządzone zostało stanowcze pobieranie 5 pct. cła, jednakże na przedstawienie półkownika Barnett jeszcze na niejaki czas takowe zawieszono.

W Syryi zkąd przez parопływ egipski otrzymaliśmy wiadomosci pod d. 6 b. m. stan rzeczy bardzo mało się zmienił. Naczelnicy druzów byli jeszcze uwięzionemi, i oczekiwano rozstrzygnienia ich losu w Konstantynopolu. Dru-

zowie usiłowali ofiarować swoje usługi Seraskierowi Mustafie paszy, któremu oświadczyli że na każde żądanie będą mogli stawić mu 25,000 ludzi. On jednak nieprzyjął tych ofiar, i wezwał Maronitów aby oddali broń jaką posiadają, ale oni naturalnie żądaniu temu nie uczynili zadość.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:
Od dnia 20 do dnia 21 Czerwca.

Rutkowska Karolina, Kucharzewska Eufemia, Mostyn Jan ob., Jakubowski Jan, Bardzki Felix, Kosicka Ludwika, Wierzejski Jan, Wodzicki Franciszek hr., Odrzywolski Ignacy ob., Kocieliński Paweł ob., z Polski; — Strofoegen August, Załawska ob., Bukowski Teodor ob., Bukowski Maciéj z Galicyi,— Schmidt Wilhelm, z Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

SĘDZIA TRYBUNAŁU.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.
Komissarz upadłego handlu Józefa Grünbaum i syna.

Stósownie do art. 40 kodexu handlowego księgi III. wzywa niniejszém wierzycieli tegoż handlu, a mianowicie: A. Muhr et comkanie w Nowym Bieroniu w Szląsku Pruskim; H. Bidermana i syna w Wiedniu: Eichborn et companie w Wrocławiu; S. J. Redlicha w Wrocławiu; J. A. Francke; braci Veit et companie w Wrocławiu; E. Heumana w Wrocławiu; Stefensa i synów w Gdańsku; C. Hirschberga, Samuela Lewi w Warszawie; Jana Greve et companie w Hamburgu; Wertheimsteina i syna w Wiedniu; Urfuss et Richt w Pradze Czeskiéj; Fetschów i syna w Berlinie; Teodora Reiman w Wrocławiu; Ludwika Nowotnego w Wiedniu; M. H. Berlinera w Wrocławiu; B. Hermana et companie w Wrocławiu; M. et N. Mergulies w Brodach; Ruffera et companie w Wrocławiu; Stametza et companie w Wiedniu; Arnsteina et Eskeles w Wiedniu; Samuela Antona Fränkel w Warszawie; Haymana Frankfortera w Wrocławiu; J. J. Mayera w Gdańsku; Geymüllera et companie w Wiedniu; S. Plessnera w Wrocławiu; Schuttera et companie w Wiedniu; Halberstama i Nirensteina w Brodach; Jaffe et Schwabach w Wrocławiu; Jakóba Flatów w Warszawie; Michała Lewi w Inowrocławiu; H. Hollendra i syna w Eperies w Węgrzech; Markusa Ritter; Pfeiffer i syna w Wiedniu; Liben Königswarter w Hamburgu; D. Horowitza we Lwowie; Liebermana et companie w Berlinie; Ambrożego Grabowskiego w Krakowie; Borensteina i Halbersteina w Krakowie; F. J. Kirchmayera i syna w Krakowie; Józefa Jakubowskiego w Krakowie; Lövensteina i syna w Wiedniu; Łukiewicza w Krakowie; Dawida Wertheim w Wiedniu; M. J. Rosenthala w Krakowie; Meisel et Herowitz; X. Gierczyńskiego w Warszawie; A. Gumplowitza w Krakowie; J. Jakóbsohna w Krakowie; J. Binenfelda w Krakowie; Jana Berdau w Krakowie; G. Gleitzmana w Krakowie; F. Rapaport w Krakowie; ażeby w dniu 2 Lipca roku bieżącego, o godzinie 9 z rana w domu Władz Sądowych przy kościele ś. Piotra w sali posiedzeń Trybunału, przed podpisanym, osobiście lub przez pełnomocników stawili się, celem podania potrójnéj listy syndyków tymczasowych, do zamianowania Trybunałowi przedstawić się mających.

Kraków d. 2 Czerwca 1842 r.
(3r.) *J. Czernicki.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 999 ciągnieniu dnia 22 Czerwca 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

76. — 29. — 5. — 67. — 19.

Przyszłe ciągnienie 1000 przypada dnia 30 Czerwca 1842 r.

Doniesienie prywatne.